

Sebastian Taboń

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

Wydział Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach

**Recenzja książki Bogusława Śliwerskiego,  
*Diagnoza uspołecznienia publicznego  
szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu.***

Kraków: Impuls, 2013, ss. 348

Kontakt:	Sebastian Taboł <i>seba.tabol@gmail.com</i>
Jak cytować:	Taboł, S. (2013). Recenzja książki Bogusława Śliwerskiego, <i>Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu</i> . Kraków: Impuls, 2013, ss. 348. <i>Forum Oświatowe</i> , 3(50), 193-197. Pobrano z: <a href="http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/106">http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/106</a>
How to cite:	Taboł, S. (2013). Recenzja książki Bogusława Śliwerskiego, <i>Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu</i> . Kraków: Impuls, 2013, ss. 348. <i>Forum Oświatowe</i> , 3(50), 193-197. Retrieved from <a href="http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/106">http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/106</a>

Niniejsza monografia jest wynikiem odbytych przez Autora wielu spotkań z nauczycielami, dyrektorami szkół, samorządowcami, naukowcami. Śliwerski pytał to gremium o kwestie związane z demokratyzacją szkolnictwa publicznego w Polsce. Już na wstępie pewna grupa osób przekornie jest zniechęcana do lektury, ponieważ mogła przyczynić się do obecnego stanu analizowanego szkolnictwa. Książka w pewnej mierze informuje nas o tym, czy system edukacyjny sprawił, że państwo ma mocniej ugruntowane podstawy demokracji a instytucje publiczne są bardziej samorządne. Śliwerski w swej diagnozie nie sytuuje siebie na zewnątrz opisywanej rzeczywistości. Nie stroni od ujawniania swoich poglądów. Jego uwagi nie mają jedynie charakteru kontemplacyjnego, ale są ukierunkowane na zmianę zastanej rzeczywistości. Refleksja Autora dotyczy szkoły jako demokratycznego środowiska, w skład którego wchodzi rodzice, uczniowie, nauczyciele oraz dyrekcja. Diagnoza szkolnictwa publicznego III RP ukazywana jest z pięciu perspektyw: politycznej, prawnej, filozoficznej, pedagogicznej i socjologicznej (Śliwerski, 2013, s. 11).

Autor postanowił bliżej przyjrzeć się uspołecznionej polskiej oświacie publicznej i odpowiedzieć na pytanie: Na czym polega uspołecznienie szkoły publicznej? Jakie są granice uspołeczniania szkoły? Jakie postawy wobec demokratyzacji szkoły i procesów kształcenia oraz wychowania reprezentują dyrektorzy szkół, kuratorzy oświaty oraz władze samorządu terytorialnego? (Śliwerski, 2013, s. 25). Śliwerski uważa, że nauczycielom, uczniom i rodzicom, jako osobom politycznym, przysługuje prawo angażowania się w sferę publiczną, którą tworzy m.in. szkoła.

Rozdział I dotyczy genezy i ewolucji uspołecznienia szkolnictwa publicznego w Polsce. Autor ewolucję tę podzielił na kilka okresów. Pierwszy z nich to lata 1980-1989, gdy walczono o większą swobodę działania edukacyjnego oraz emancypację nauczycieli od totalitarnego systemu, który uzależnił od siebie nauczyciela. Choć system polityczny artykułował wolę i chęć partnerstwa, samorządności i postępu pedagogicznego w oświacie, to pozostawały to tylko deklaracje, które z faktycznymi działaniami systemu nie były zgodne. W ówczesnej szkole i w systemie oświaty nie było żadnej samorządności, przez co były one mocno oddalone od prawdziwych spraw ludzkich (Śliwerski, 2013, s. 36). W 1981 roku „Solidarność” w ramach rozmów ze stroną rządową dążyła do zwiększenia autonomii szkoły, uspołecznienia oświaty, decentralizacji władzy. Szkoła, Ministerstwo Oświaty, system oświaty miały przestać być bastionami

partyjnych czy partykularnych interesów rządzących. Śliwerski opisał wiele inicjatyw, które wywołały proces demokratyzacji i uspołecznienia się systemu oświaty.

Część druga rozdziału poświęconego ewolucji uspołecznienia szkolnictwa omawia wydarzenia z lat 1989-1991, gdy zapoczątkowano szereg właściwych reform, które miały zmienić zdegradowany i zepsuty system szkolnictwa i nakierować go na właściwe tory. Reforma szkolnictwa była możliwa dzięki zmianom ustrojowym, jakie wtedy w Polsce rozgrywały się. Szkoła odeszła od komunistycznego systemu wychowania. Opracowano wtedy nową ustawę o systemie oświaty, która miała gwarantować tworzenie się procesu uspołeczniania się szkół oraz zapobiec samowoli i skłonnościom dyktatorskim dyrektorów szkół, kuratorów i ministrów oświaty. W szkołach można było od tego czasu powoływać rady rodziców, samorząd uczniowski, radę pedagogiczną oraz radę szkoły. Szkoła przestawała być własnością państwa, a celem jej istnienia miała być służba na rzecz społeczeństwa, polegająca m.in. na maksymalizowaniu potencjału rozwojowego ucznia, nauczyciela i rodziców (Śliwerski, 2013, s. 45). Nowa ustawa o oświacie gwarantowała pewne zmiany, jednak w wielu szkołach demokratyzacja i uspołecznienie było sabotowane przez dyrekcję placówek. Nie powstała więź między nauczycielami, rodzicami a nadzorem pedagogicznym. Jak uzasadnia Autor podtrzymano nauczyciela-technologa, który ma być sprawnym funkcjonariuszem państwowym realizującym dyrektywy państwa. Zakwestionowano także monopol środowiska akademickiego na reformowanie edukacji. W latach kolejnych (1999–2012) postępował proces destrukcji i marnotrawienia potencjału uspołeczniania i demokratyzowania szkolnictwa polskiego w III RP. Rozpoczął się znów proces centralizacji oświaty. Kompetencje rad rodziców nadal miały mały wpływ na kreowanie rzeczywistości szkolnej. Tym sposobem skutecznie zniechęcono rodziców do angażowania się na rzecz naprawy szkoły. Niektóre zmiany, które wejdą w życie już 1 września 2014 roku, uruchomiły falę niezgody rodziców na rozpoczęcie edukacji szkolnej od 6. roku życia. Zapomniano w tym czasie o idei społeczeństwa obywatelskiego, wartościach solidarnościowych. Rozpoczął się znów proces centralizacji w szkolnictwie. Obniżono standardy kształcenia nauczycieli. Wiele kontrowersji wywołały zmiany w podstawach programowych takich przedmiotów jak historia czy język polski. Czasem pozorowano działania demokratyzacji oświaty poprzez udział uczniów w tzw. sesjach Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Rozdział drugi poświęcony został omówieniu organów szkolnej demokracji: rady szkoły, rady pedagogicznej, rady rodziców, samorządowi uczniowskiemu. Już na wstępie tej części monografii Autor informuje, że „ruch samorządowy w polskich szkołach, chociaż ma duże i wspaniałe tradycje, to zupełnym milczeniem pomijał kwestie powszechnej (międzyinstytucjonalnej) autonomii społeczności nauczycielskiej” (Śliwerski, 2013, s. 99). Jednocześnie nadmienia, że kwestia współpracy między nauczycielami, uczniami a rodzicami w procesie wychowania szkolnego jest bardzo często poruszana w literaturze pedagogicznej. Współdziałanie wymienionych podmiotów od wielu lat jest przedmiotem krytyki przedstawicieli oświaty. Śliwerski omówił także cztery podejścia teoretyczne, które można przyjąć podczas reformowania szkolnictwa. Najwięcej miejsca badacz poświęcił teorii konfliktu. Oprócz niej zwięźle

i jasno została omówiona teoria samoregulacji, zależności i rewolucji. Autor ma nadzieję, że system oświatowy wypracuje w sobie mechanizmy obronne ukierunkowane na polityczne manipulacje, jakim poddawana jest polska szkoła.

Kolejny rozdział zawiera już wyniki ogólnopolskich badań nad uspołecznieniem polskiej oświaty w okresie III RP. Zdaniem Śliwerskiego analiza rozwoju samorządności w Polsce może przyczynić się do znalezienia czynnika, który wpłynie na wzrost demokratyzacji naszego społeczeństwa. Pomocna w tym zakresie może być edukacja, która przygotuje młode pokolenie do odpowiedzialnego wyboru wartości i podejmowania zgodnie z nimi decyzji.

W ostatnim rozdziale Autor zawarł założenia swoich badań, poświęconych ewolucji współczesnego stanu uspołecznienia szkół publicznych w III RP. Jasno sprecyzował problem główny, a dla potrzeb swoich badań opracował definicję uspołecznienia szkoły. Bardzo szczegółowo zostały opracowane wskaźniki uspołecznienia szkoły w wymiarze strukturalnym, partycypacyjnym, komunikacyjnym i temporalnym (wskaźnik uspołecznienia ma związek z demokratyzacją, która jest postulowana w ustawie o systemie oświaty). Ponadto Autor opracował nie tylko poziomy uspołecznienia szkoły, ale także dla każdego z nich zredagował wskaźniki (Śliwerski, 2013, s. 176). Badania mają charakter diagnostyczny i przebiegały w czterech etapach. I etap obejmował analizę dyskursu politycznego oraz prawa oświatowego w zakresie uspołecznienia i demokratyzacji oświaty w czterech okresach historycznych: 1980–1989, 1989–1991, 1991–1998 oraz 1999–2012; II etap polegał na uzyskaniu danych o powołanych radach szkolnych w szkolnictwie publicznym; III etap to przeprowadzenie badań naukowych przez określoną instytucję badań społecznych, które polegały na indywidualnych wywiadach telefonicznych wspomaganych komputerowo z dyrektorami szkół w 16 województwach. Śliwerski objął badaniami określony odsetek szkół w poszczególnych województwach, który wahał się od 5% do 7,5% (Śliwerski, 2013, s. 179). Ostatni etap badań to przeprowadzenie indywidualnych wywiadów bezpośrednich z kuratorami oświaty oraz dyrektorami organów prowadzących szkoły w 16 województwach. Celem tych badań na tym etapie było pozyskanie opinii kadr nadzoru pedagogicznego oraz organu prowadzącego szkoły na temat istoty i zakresu uspołecznienia szkół.

Niniejsza pozycja to krytyczna analiza polityki oświatowej czasów polskiej transformacji. Pełno w niej odniesień do licznych badań, analiz i diagnoz. Autor doskonale orientuje się w gąszczu zmian w przepisach dotyczących systemu oświaty. Wyniki badań przeprowadzonych przez Śliwerskiego nie pozostawiają żadnych złudzeń: polski system szkolnictwa charakteryzuje się niskim poziomem demokratyzacji i uspołecznienia. W związku z tym należy stwierdzić, że reforma systemowa i ustrojowa w oświacie nie została zakończona. Idea szkoły, o którą walczone na przełomie 1980/1981, została zamknięta do sztabucha. Przez 24 lata istnienia III RP obserwujemy w szkolnictwie odstępstwa od ideałów wolnej, nowej i demokratycznej szkoły (Śliwerski, 2013, s. 301–302). Może dziwić fakt, że państwowość Polski budowana jest na zasadach demokracji, a system oświaty nie. Zresztą jak mogło dojść do zasadniczych i deklarowanych przez partie rządzące zmian, jeśli ministrowie rządzą tak krótko, że nie byli w stanie, albo nie chcieli choćby uruchomić procedur, które

doprowadziłyby do korzystnych zmian w systemie oświaty. Wielu ministrów wręcz powstrzymywało proces demokratyzacji. Jedni proces demokratyzacji zatrzymywali, inni zatrzymali, a jeszcze kolejni likwidowali. Do tego dochodzi ignorowanie przez polityków środowiska oświatowego oraz naukowego. Sposób zarządzania oświatą był zawsze dostrajany do programu politycznego partii. Szkoła nie potrafi uwolnić się spod politycznej i ideologicznej dominacji. Śliwerski uważa, że należy dokonać zmian w kształceniu nauczycieli, aby nie tylko zaznajamiali uczniów z demokracją, ale także zachęcali do aktywnego jej współtworzenia. Polska oświata powinna być oparta na trzech zasadach: decentralizacji, samorządności i subsydiarności. Autor wskazuje na jeszcze wiele czynników, które są odpowiedzialne za niedostateczny poziom uspołecznienia i demokratyzacji polskiej szkoły.

Każdy nauczyciel, niezależnie z jakiego poziomu edukacyjnego, powinien z tą monografią zapoznać się, a potem się zastanowić nad pytaniem: Co ja osobiście mogę zrobić dla poprawy systemu oświaty w analizowanym procesie uspołecznienia i demokratyzacji? Ponadto po zapoznaniu się z tą książką nauczyciele będą mieli świadomość niekorzystnych zmian, jakie dokonują się w ich „firmie” i dlaczego ich głos jest niesłyszalny lub/i ignorowany. Procesu demokratyzacji i uspołecznienia szkoły nie można dokonać tylko odpowiednimi przepisami prawnymi, ale również przez wiele innych zabiegów, które muszą charakteryzować się wytrwałością i przewyciężaniem stereotypów, barier, trudności. „Szkoła o mechanizmach demokratycznego funkcjonowania staje się szansą, ale nie panaceum na wszystkie dolegliwości jej wewnętrznego i zewnętrznego świata życia” (Śliwerski, 2013, s. 316).

#### BIBLIOGRAFIA

Śliwerski, B. (2013). *Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorszej centralizacji*. Kraków: Impuls.

#### REVIEW OF THE BOOK

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI,

**DIAGNOZA USPOŁECZNIEŃ PUBLICZNEGO SZKOLNICTWA III RP**

**W GORSZEJ CENTRALIZACJI.**

**KRAKÓW: IMPULS, 2013, PP. 348**